

## Dorota Agata Rissmann (1961-2018) Wspomnienie

<http://dx.doi.org/10.12775/RT.2019.009>

Dorota Agata Rissmann – długoletni kustosz zbioru grafiki i rysunku Działu Sztuki Polskiej i Europejskiej Muzeum Okręgowego w Toruniu – urodziła się 28 lutego 1961 r. w Radomiu jako córka mgr Aleksandry Marciniak z domu Boleń, absolwentki filozofii na Uniwersytecie Warszawskim, i dr. Tadeusza Marciniaka, wykładowcy na Wydziale Sztuk Pięknych UMK, pełniącego m.in. funkcję kierownika Zakładu Pedagogiki Artystycznej oraz studiów zaocznych wychowania plastycznego. Artystyczna atmosfera domu na pewno wpłynęła na wybór przez Agatę – absolwentkę IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu – kierunku studiów.

W 1980 r. rozpoczęła studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w zakresie zabytkoznawstwa i konserwatorstwa. Na trzecim roku wybrała jako specjalność muzealnictwo. Studiowała pod okiem profesorów: Zygmunta Waźbińskiego, Mariana Kutznera, Jerzego Łozińskiego, Józefa Poklewskiego, Jadwigi Puciaty-Pawłowskiej i Michała Woźniaka. Tytuł magistra uzyskała w 1986 r. na podstawie pracy „Edward Okuń i jego epoka”, napisanej pod kierunkiem prof. Waźbińskiego.

W 1982 r., po ponad 5-letnim narzeczeństwie, wyszła za mąż za Marka Rissmanna, absolwenta ekonomii na UMK. W 1985 r. urodziła pierwsze dziecko – córkę Adę, a dwa lata później – syna Aleksandra.



Fot. K. Deczyński, Muzeum Okręgowe w Toruniu

Pracę zawodową w Muzeum Okręgowym w Toruniu, w Gabinetach Grafiki i Rysunku, rozpoczęła 1 grudnia 1990 r., a w podaniu o pracę napisała, że jej zainteresowania „koncentrują się na problemach sztuki XIX i XX wieku”, co nie zmieniło się w ciągu prawie 28-letniej pracy zawodowej. Ze względu na wychowywanie dzieci nie wyobrażała sobie pracy w pełnym wymiarze godzin, stąd do 31 grudnia 1995 r. pracowała na 1/2 etatu. W tym czasie opracowywała zbiory i od 1 czerwca 1992 r., już jako starszy asystent, współorganizowała wystawy.

1 stycznia 1996 r. awansowała na stanowisko adiunkta, a 1 września tego roku dyrektor MOT, dr Michał Woźniak, powierzył jej funkcję kierownika Gabinetu Grafiki i Rysunku. Skutkowało to zwiększeniem wymiaru czasu pracy – od 1 października 1996 r. do 3/4 etatu.

Gabinet Grafiki i Rysunku wówczas, w 1996 r., obejmował ponad 11 tysięcy obiektów od XVI w. po współczesne. 1 października 1997 r. została awansowana na stanowisko p.o. kustosza zbiorów Gabinetu Grafiki. Sprawowała od tego czasu bezpośredni nadzór nad zbiorami – tworzyła koncepcję i program rozwoju Gabinetu Grafiki, prowadziła dokumentację zbiorów i ich naukowe opracowywanie, sporządzała scenariusze wystaw. W 2001 r. ukończyła na Wydziale Sztuk Pięknych UMK studia podyplomowe w zakresie muzealnictwa. 3 lipca 2003 r. awansowała na stanowisko kustosza, a 8 lipca 2005 r. rozpoczęła pracę na cały etat.

Była bardzo dobrym popularyzatorem sztuki. Chętnie uczestniczyła w przedsięwzięciach „Noc w Muzeum”, podczas których barwnie przedstawiała temat, poszerzając go o ciekawe dla słuchaczy dygresje. Mówiła w sposób przystępny, a jednocześnie kompetentny. Nie ograniczała swoich wypowiedzi tylko do tematyki grafiki i rysunku, interesując się wieloma dziedzinami szeroko pojętej historii kultury oraz oprowadzając po każdej zorganizowanej przez siebie wystawie, a także udzielając na jej temat wywiadów dla radia i telewizji.

Wielu pokazom, których była autorką, towarzyszyły katalogi. W tekstach dotyczących twórczości interesujących ją artystów analizowała rozwój ich drogi twórczej i aspekty ich dzieł w zakresie kompozycji, koloru i światła.

Jej podejście do pracy wykazywało cechy rasowego muzealnika – obiekt muzealny był dla niej najważniejszy, wiedziała, że w muzeum pracuje przede wszystkim po to, by zachować dla przyszłych pokoleń dorobek kultury. Umiała walczyć o dobro dzieła sztuki i potrafiła wytłumaczyć jego znaczenie innym. Wiele energii poświęcała powiększaniu zbiorów, którymi się opiekowała. Zabiegała o ich uzupełnianie zarówno twórczością środowiska toruńskiego, jak i dorobkiem artystów z całej Polski. Do twórców toruńskich starszego pokolenia miała szczególną słabość. Łączyła ją przyjaźń z wieloma miejscowymi malarkami i graficzkami, z którymi rozmawiała o ich twórczości, ale i o życiu. Owe znajomości skutkowały niejednokrotnie organizacją wystaw.

Szczególnie lubiła dyskusje o koncepcjach muzealnych pokazów, i to niekoniecznie organizowanych przez swój dział. Po latach pracy wi-

działa muzeum bardzo kompleksowo. Koleżanki i koledzy z całej instytucji mogli liczyć na jej pomoc – nie tylko na wskazanie rycin i rysunków z podlegającej jej kolekcji, które mogły uzupełnić ich wystawy, ale i na rady odnośnie do koncepcji całości. Miała dla wszystkich czas; żaden telefon z innego muzeum lub od osób z zewnątrz z prośbą o pomoc nie był bagatelizowany. Choćby z tego powodu często wychodziła z pracy ostatnia. Była też duszą towarzystwa podczas muzealnych spotkań. Dzieliła się swą wiedzą i opowiadała ciekawe historie; czuła się odpowiedzialna za atmosferę spotkania. Miała również rzadką cechę charakteru, nakazującą jej zawsze mówić prawdę, choć gdy wiedziała, że mogła tym komuś zrobić przykrość, wypowiadała się delikatnie.

Bardzo wiele wniosła swoją pracą, osobowością i zaangażowaniem do kultury miasta i regionu, także poprzez członkostwo w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki. We wspomnieniach koleżanek i kolegów pozostaje osobą pełną energii i rozległej wiedzy na różne tematy, którą w elokwentny sposób potrafiła prezentować.

Była kobietą spełnioną. Niezwykle ważna była dla niej rodzina – mąż, dzieci i wnuki, których uwielbiała. Zmarła 31 marca po ciężkiej chorobie; została pochowana na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu.

*Anna Kroplewska-Gajewska (Toruń)*

Bibliografia opracowań, publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz wspomnienia przyjaciół zostaną opublikowane w następnym numerze „Rocznika Toruńskiego”.